

Negatywny wpływ rewolucji przemysłowej na psychikę

12 grudnia 2017

Osoby, żyjące obecnie w dawnych kolebkach angielskiej i walijskiej rewolucji przemysłowej, są bardziej podatne na przeżywanie negatywnych emocji, takich jak niepokój czy depresja, są bardziej impulsywne i z większym prawdopodobieństwem mają problemy z motywacją i planowaniem. Takie wyniki uzyskano po przebadaniu niemal 400 000 osób.

Autorzy badań, opublikowanych w „Journal of Personality and Social Psychology” uważają, że negatywne efekty psychologiczne mogą utrzymywać się przez generacje po rewolucji przemysłowej i dziesiątki lat po upadku ciężkiego przemysłu. Ich zdaniem jest to produkt uboczny selektywnych migracji spowodowanych masową industrializacją oraz nałożonymi na to skutkami ciężkiej pracy i trudnych warunków życia. To dziedzictwo zostało następnie wzmocnione zmniejszeniem się znaczenia przemysłu ciężkiego i związanym z tym wysokim bezrobociem.

Brytyjskie badania znajdują potwierdzenie w podobnych, chociaż mniej szczegółowych, pracach amerykańskich psychologów, którzy zauważyli podobne wzorce osobowościowe w postindustrialnych społecznościach Ameryki.

„Regionalne wzorce osobowości oraz zadowolenia z życia mogą mieć swoje korzenie w zmianach społecznych, które zaszły dekady lub wieki temu, a rewolucja przemysłowa to bez wątpienia jedna z najbardziej wpływowych epok historii współczesnej”, mówi współautor badań doktor Jason Rentfrow z Uniwersytetu w Cambridge. „Ci, którzy żyją w postprzemysłowym społeczeństwie wciąż żyją w cieniu epoki węgla. Badanie to jest jednym z pierwszych, które wykazało, że rewolucja przemysłowa przyniosła ze sobą ukryte psychologiczne dziedzictwo, które jest wdrukowane we współczesne lokalne

społeczności Anglii i Walii”, dodaje uczony.

Naukowcy z Cambridge, University of Texas, Queensland University of Technology oraz Uniwersytetu Badeni-Wirtembergii wykorzystali kwestionariusze osobowościowe niemal 382 000 osób, które zebrano w latach 2009-2011. Dane podzielono na poszczególne regiony oraz gminy i porównano z wieloma innymi danymi, w tym z mapami regionów wydobywania węgla oraz miejscami zatrudnienia mężczyzn na początku XIX wieku. Informacje o zatrudnieniu uzyskano dzięki księgom parafialnym, gdzie ojciec chrzczonego dziecka musiał podać swój zawód. Tak uzyskane informacje sprawdzono pod kątem wpływu najróżniejszych czynników, takich jak np. sytuacja gospodarcza w różnych regionach w XIX wieku, poziom wykształcenia, poziom zamożności czy klimat. Po uwzględnieniu wszystkich innych czynników okazało się, że wciąż istnieją różnice w cechach osobowościowych pomiędzy społecznościami, w których w latach 1813-1820, czyli u szczytu rewolucji przemysłowej, były zamieszkane przez dużą liczbę mężczyzn zatrudnionych w kopalniach, a innymi społecznościami.

Na obszarach postindustrialnych neurotyzm występował o 33% częściej niż w innych regionach, co przekładało się na niestabilność emocjonalną, skłonność do martwienia się i gniewu, wyższe ryzyko chorób umysłowych oraz wyższą skłonność do uzależnień. Regiony o najwyższym nasyceniu neurotyzmem to Bleanau Gwent i Ceredigion w Walii oraz Harlepool w Anglii. Zauważono też, że osoby z terenów postindustrialnych są mniej sumienne i dokładne. To zaś przekłada się na większe bałaganiarstwo, problemy z wyznaczaniem celów, planowaniem i oszczędzaniem pieniędzy. Tutaj największe kłopoty mieli mieszkańcy Merthyr Tydfil, Ceredigion i Gwynedd w Walii oraz Nottingham i Leicester w Anglii.

Badacze podkreślają, że na korelację pomiędzy cechami osobowości a industrializacją wpływa wiele czynników, ale najsilniej wpłynęły migracja i socjalizacja. Ludzie migrowali na tereny przemysłowe w nadziei na znalezienie pracy,

uciekając przez nędzę i brakiem nadziei na wsi. Były to więc osoby, które na wsi doświadczyły „psychologicznych trudności”. Jednak później, gdy znaczenie przemysłu ciężkiego się zmniejszało i trzeba było migrować w poszukiwaniu pracy, czynili to ludzie najbardziej odporni psychologicznie i najbardziej optymistycznie nastawieni do życia. Osoby mniej odporne i mniej optymistyczne pozostawały na chylących się ku upadkowi terenach przemysłowych. Ten wybiórczy napływ i odpływ ludności wywarł negatywny psychologiczny efekt na społeczności, które obecnie zamieszkują tamte tereny i pozostawił po sobie ślad zarówno w genach jak i doświadczeniu oraz historii rodzin.

Jakby tego było mało, negatywne skutki migracji mogły zostać wzmocnione przez miejscowe środowisko, na które składała się ciężka, wyczerpująca i niebezpieczna praca doświadczenia od dzieciństwa, przeludnienie oraz złe warunki sanitarne. „Upadek górnictwa na obszarach uzależnionych od tego przemysłu wiązał się m.in. z wysokim bezrobociem. To jeszcze dodatkowo wzmocniło niekorzystne zjawiska psychologiczne odziedziczone przez niektóre populacje jeszcze po czasach rewolucji przemysłowej. Regionalne różnice psychologiczne mogą mieć długą historię, sięgającą do początków uprzemysłowienia. Możemy zatem przypuszczać, że nadal będą one wpływały na dobrostan, zdrowie i historię gospodarczą tych regionów” – mówi Michael Stuetzer z Uniwersytetu Badenu-Wirtembergii.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Phys.Org

Źródło: KopalniaWiedzy.pl